

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU
NR 170 MAJ 2014 ROK



LITANIA DO DUCHA ŚWIĘTEGO /fragment/

Przybywaj, Duchu Święty,
Wielousty,
I otwórz nasze głuche uszy,
Wołający Płomieniu!
Przybywaj
Z wnętrza wieczności wiejący wicherze,
Który nigdy nie burzysz
I nigdy nie niszczysz,
I nigdy nie łamiesz,
Który chwiejne - umacniasz,
Stare - odnawiasz,
Martwe - ożywasz,
Starte z powierzchni ziemi - budujesz od podstaw,
Stworzycielu,
Wywołujący z kości i popiołów -
Ludzi zmartwychwstałych i przemienionych,
Z pomordowanych ludów - żywe ludy,
Wszechświat - z nicości,
Istnienie - z nieistnienia,
Źródło - z pustyni,
Wszystko - z niczego,
Ojczyzna Pisma Świętego,
Wicherze wiejący z wnętrza wieczności!
Daj nam słuch doskonały,
Abyśmy wśród niezliczonych wezwań i nawoływań,
Które nas nawiedzają
We wszelkim czasie i miejscu,
Umieli rozpoznać
Twój Głos, Muzyko Mądrości,
Zrodzona z Ojca i Syna,
Trójdzwęczna!

Roman Brandstaetter

DLA JANA PAWŁA II

Przygotowanie do kanonizacji Jana Pawła II zaowocowało szeregiem działań na różnych płaszczyznach. Było to między innymi zorganizowanie dwóch koncertów okolicznościowych w naszym kościele. Jeden z nich zrodził się z inicjatywy pana Burmistrza Waldemara Sikory przy współdziałaniu Buskiego Samorządowego Centrum Kultury i Parafii św. Brata Alberta.



Dnia 25 kwietnia w kościele św.

Brata Alberta odbył się Koncert Pamięci Jana Pawła II. Wystąpili: Olgierd Łukaszewicz –recytacja, Miłosz Drogowski –wielonczela. Pan Olgierd Łukaszewicz przybliżył nam szereg tekstów Karola Wojtyły zaczerpniętych z jego kazań, przemówień oraz twórczości poetyckiej. Na wieczornym spotkaniu zgromadzili się parafianie i kuracjusze.



Karola Wojtyły recytował aktor Jerzy Stępkowski.

Ks. Proboszcz Marek Podyma

ISKRA MIŁOSIERDZIA

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego wyjechaliśmy spod dworca autobusowego w Busku do Kielc, do katedry, na uroczystą Mszę. Przedstawiciele parafii naszego dekanatu zabrali ze sobą lampiony, w których przywieźli „Iskrę Miłosierdzia” (ogień z Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach). Do Kielc dotarliśmy godzinę przed rozpoczęciem Mszy św., więc ks. Stanisław i ks. Józef zabrali nas do Seminarium Duchownego w Kielcach. Tam zwiedziliśmy poszczególne piętra i kaplicę.

Po zakończonej Mszy świętej przedstawiciele poszczególnych parafii ustawiali się w trzech nawach, gdzie kolejno odpalali swoje paschały od poświęconej „Iskry Miłosierdzia”. Od razu otrzymywali poświęcone miniatury symboli Świątowych Dni Młodzieży, tzn. krzyż oraz ikonę Matki Boskiej. Później wszyscy zrobiliśmy zdjęcie pamiątkowe (fot. Ks. Proboszcz Parafii św. Brata Alberta).



Kiedy dotarliśmy do Buska wszyscy rozjechali się do swoich parafii aby pozostawić w kościołach miniatury i lampiony z Iskrą Miłosierdzia.

Dawid

„PASCHAŁY RODZINNE”

Są to świece, które będą towarzyszyć każdej rodzinie w przygotowaniach do Jubileuszu 1050 rocznicy Chrztu Polski. Dnia 30 marca, kard. Stanisław Dziwisz podczas uroczystej Eucharystii w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, wręczył Stypendystom Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” zapalone światło „Kanonizacyjną Iskrę Miłosierdzia”. Dnia 13 kwietnia 2014 r. w Niedzielę Palmową Męki Pańskiej na Mszy świętej w Katedrze Kieleckiej bp Marian Florczyk przekazał delegacjom mło-

dzieży z wszystkich parafii naszej diecezji Kanonizacyjną Iskrę Miłosierdzia oraz miniatury Symboli Światowych Dni Młodzieży. W ten sposób „Iskra Miłosierdzia” dotarła również do naszego kościoła.

„Paschały rodzinne” zapaliliśmy po raz pierwszy w Wielką Sobotę od paschału poświęcanego w czasie liturgii Wigilii Paschalnej, a kolejny raz w dniu kanonizacji 27 kwietnia, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego od „Kanonizacyjnej Iskry Miłosierdzia”. Światło zanesione do naszych domów ma ożywiać modlitwę wspólnoty rodzinnej na Koronce Miłosierdzia Bożego. Środki materialne pozyskane ze sprzedaży „Paschałów Rodzinnych” posłużą w organizacji Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie w 2016 roku.

Ks. Proboszcz Marek Podyma

PAPIEŻ FRANCISZEK: W RODZINIE UCZYMY SIĘ MIŁOŚCI I SZACUNKU DLA ŻYCIA

Rodzina jest miejscem, w którym uczymy się miłości. Przypomniał o tym Ojciec Święty, spotykając się z uczestnikami sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Rodziny. Zaznaczył, że rodzina jest wspólnotą życia:

„Składają się na nią twarze, osoby, które się kochają, prowadzą dialog, poświęcają się dla drugich i bronią życia, przede wszystkim najbardziej kruchego, najsłabszego. Można by bez przesady powiedzieć, że rodzina jest motorem świata i historii. Każdy z nas buduje własną osobowość w rodzinie. Wzrasta z mamą i tatą, z braćmi i siostrami, oddychając domowym ciepłem” powiedział Papież.

Franciszek podkreślił następnie, że rodzina opiera się na małżeństwie: „Miłość oblubieńcza i rodzinna ukazuje też jasno powołanie osoby do tego, by kochać w sposób jedyny i na zawsze. Natomiast doświadczenia, poświęcenia i kryzysy małżeństwa, jak też samej rodziny, stanowią etapy wzrastania w dobru, prawdzie i pięknie. W małżeństwie oddajemy się sobie całkowicie, bez wyrachowania ani zastrzeżeń, dzieląc wszystko, dary i wyrzeczenia, ufając Bożej Opatrzności. To jest doświadczenie, którego młodzi mogą się nauczyć od rodziców i dziadków. To doświadczenie wiary w Boga i wzajemnego zaufania, głębokiej wolności, świętości, ponieważ świętość zakłada oddawanie się sobie z wiernością i poświęceniem każdego dnia życia!” Papież zwrócił też uwagę na miejsce w rodzinie najmłodszych i najstarszych jej członków. Przypomniał, że dzisiejsze społeczeństwo często opuszcza dzieci, a starszych spycha na margines. Zachęcił rodziców, żeby bawili się ze swoimi dziećmi, „tracili dla nich czas”. Przyznał, że nieraz pyta o to młodych ojców przy spowiedzi. Wyraził też radość z nowej ikony, jaką przygotowała Papieska Rada ds. Rodziny. Przedstawia ona rodzinę w ewangelicznej scenie ofiarowania Jezusa w świątyni. Obok Świętej Rodziny jest tam dwoje starców: Symeon i Anna. Ikona nosi znamieny tytuł: „Z pokolenia na pokolenie rozciąga się Jego miłosierdzie”. «Dobra nowina» rodziny ma bardzo ważne miejsce w ewangelizacji, którą chrześcijanie mogą przekazywać wszystkim przez świadectwo życia, i już to robią, co jest wyraźnie widoczne w zsekularyzowanych społeczeństwach – kontynuował Ojciec Święty. – Rodziny naprawdę chrześcijańskie pozna-

je się po wierności, cierpliwości, otwarciu na życie, szacunku dla starszych. Sekret tego leży w obecności Jezusa w rodzinie. Proponujemy zatem wszystkim, z respektem i odwagą, piękno małżeństwa i rodziny oświeconych Ewangelią! I dlatego zbliżamy się z uwagą i uczuciem do rodzin w trudnościach, zmuszonych do opuszczenia swej ojczyzny, rozbitych, bez domu i pracy czy z tak wielu względów cierpiących, do małżonków w kryzysie i tych, którzy już są rozdzieleni. Wszystkim chcemy być bliscy głoszeniem tej Ewangelii rodziny, tego piękna rodziny”.

A. K.

UWOLNIĆ SKAZANĄ NA ŚMIERĆ CHRZEŚCIJANKĘ

Smukła sylwetka, patrzące z powagą wielkie, jasne oczy, wyraziste usta, smukłe palce, ciemne, nastroszone włosy, biały welon. Ślubne zdjęcie. Ona pochylona nad mężem, on siedzi na krześle. Ona opiekuńczym gestem położyła ręce na jego ramionach. Meriam Yehya Ibrahim Ishag, lekarka. Mąż – Daniel Wani, pochodzi z Sudanu Południowego, jest czarnoskóry, ma obywatelstwo amerykańskie. Oboje są chrześcijanami. Ich gospodarstwo znajduje się na południe od Chartumu. W miniony czwartek 15 maja Meriam została w majestacie prawa skazana na chłostę i śmierć przez powieszenie.

Nieszczęsne ślubne zdjęcie. Meriam miała wtedy 25 lat, teraz ma 27. Czy się zmieniła? Urodziła dziecko, za miesiąc urodzi drugie. Potem zostanie wychłostana (sto uderzeń) i powieszona. Tymczasem przebywa w więzieniu. Krewniak-donosiciel posłużył się zdjęciem jako dowodem na to, że zawarła ślub chrześcijański. Za porzucenie islamu i przyjęcie chrześcijaństwa w Sudanie grozi kara śmierci. Można jej uniknąć, wyrzekając się nowej wiary i wracając do islamu. Takie przypadki się zdarzają. Małżeństwo z Danielem w świetle prawa szariatu jest cudzołóstwem. Sędziemu, który dał jej trzy dni do namysłu, Meriam odpowiedziała: „Jestem chrześcijanką i nigdy nie dokonałam aktu apostazji”. Takie przypadki prawie się zdarzają. Jej ojciec był muzułmaninem, więc wedle obowiązującego w Sudanie szariatu i ona jest muzułmanką. Tymczasem od najmłodszych lat żyła bez ojca, była wychowywana w wierze prawosławnej przez pochodzącą z Etiopii matkę. Po ogłoszeniu wyroku przed budynkiem sądu manifestowało 50 odważnych osób. Pojawiły się protesty ze świata: głos zabrał sekretarz generalny ONZ, rządy USA, Wielkiej Brytanii, Kanady i Holandii, Amnesty International i inne organizacje broniące praw człowieka. Zbierane są podpisy pod zbiorowymi protestami. Adwokat Meriam zapowiada apelację. Jego zdaniem sędzia bardziej się trzymał szariatu niż obowiązującego prawa, które gwarantuje „poszanowanie wolności religijnej i prawo każdego do zmiany wiary lub własnych wierzeń”. Tymczasem przewodniczący Sudańskiej Rady Narodowej Al-Fateh Ezzedin oświadczył (w radiu Omdurman), że zainteresowanie światowych mediów sprawą sudańskiej kobiety szkodzi reputacji kraju przez fałszywe informacje, bowiem kobieta – stwierdził polityk, niezgodnie z prawdą – była wychowywana przez oboje rodziców wiary islamskiej. W mediach powraca wspomnienie Pakistanki Asi

Bibi, która od 2010 r. przebywa w więzieniu, oczekując na wykonanie wyroku śmierci za „błuznierstwo” (powiedziała: „Jezus Chrystus umarł za moje grzechy i za grzechy świata. A co zrobił Mahomet dla ludzi?”).

Historia Meriam budzi zgrozę. Dziś jeszcze, na oczach świata, mogą się dziać rzeczy tak potworne? W krajach muzułmańskich trwają różnego rodzaju prześladowania mniejszości chrześcijańskich.

Historia Meriam budzi też pragnienie protestu, pragnienie dołączenia się do tych, którzy domagają się jej bezwarunkowego uwolnienia. Petycję w sprawie uwolnienia Sudanki można podpisać na stronie internetowej [http:// www.citizen.org/pl/7426-uwolnic-meriam](http://www.citizen.org/pl/7426-uwolnic-meriam). Oto jej treść:

Wolność dla Meriam Ibrahim!

P.T. Navi Pillay, Wysoka Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka

Jestem głęboko wstrząśnięty/a sprawą 27-letniej Meriam Yehya Ibrahim, która została oskarżona i skazana na śmierć za przejście z islamu na chrześcijaństwo.

Wzywamy Panią Komisarz do natychmiastowego podjęcia wszelkich możliwych kroków i użycie wszystkich dostępnych społeczności międzynarodowej środków, zmierzających do uwolnienia Meriam Yehya Ibrahim, a także o działania na rzecz wolności religijnej w Sudanie i innych krajach.

Z poważaniem

[Imię i nazwisko]

WIADOMOŚCI NIE TYLKO EKONOMICZNE

W tygodniu poprzedzającym Niedzielę Miłosierdzia Bożego rozpoczęliśmy prace przygotowawcze pod fundamenty prowizorycznej konstrukcji na której miał zawisnąć nowy dzwon ofiarowany dla parafii. W fundamencie mieszczącym 4.5 m³ betonu zostały zatopione stalowe podstawy, do których przykręcono konstrukcję wykona-



ną przez Firmę Pana Mieczysława Sasa. Dzwon został powieszony w wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego.

Poświęcenie dzwonu zostało włączone w modlitewne przygotowanie na Kanonizację Jana Pawła II. O godz. 18³⁰ rozpoczął się „Wieczór z Emanuelem”. Zgromadzeni reprezentanci młodzieży trzech dekanatów stopnickiego, nowokorczyńskiego i buskiego włączyli się we wspólne słuchanie Słowa Bożego, modlitwę i śpiewanie pieśni oraz adorację Najświętszego Sakramentu w bezpośredniej bliskości ołtarza. Było to pierwsze spotkanie rozpoczynające cykl spotkań mających zjednoczyć młodzież wokół zbli-



żającej się 1050 rocznicy Chrztu Polski i planowanych w Krakowie w 2016 roku Światowych Dni Młodzieży.

O godz. 20⁰⁰ Rozpoczął się program artystyczny przygotowany przez młodzież pod kierunkiem ks. Adama przedstawiający drogę do świętości Karola Wojtyły wprowadzający nas w Eucharystię dziękczynną za tego wiel-



kiego Polaka oraz w intencji fundatora dzwonu Pana Jana Sawika. Po Mszy św. został poświęcony dzwon. Dokładnie w godzinę śmierci świętego Papieża o 21³⁷ dzwon o imieniu: Jan Paweł II zabrzmiał po raz pierwszy ogłaszając wszystkim narodziny dla Nieba nowego wielkiego świętego. Ciekawym rysem historii dzwonu może być fakt, że zostało on odlany w ludwisarni Felczyńskich w Przemyślu tydzień przed dzwonem tej samej wagi (500kg) i tego samego imienia, który wykonano z przeznaczeniem dla Katedry Wawelskiej. Nasz parafialny dzwon w czasie prób został przymocowany do tej z samej belki na której wisi dzwon wawelski a jakoś dźwięku obu dzwonów badał czeski kampanolog Peter Janda z Brna, który specjalnie przyjechał dla dokonania tej ekspertyzy (w Polsce nie mamy takich specjalistów). Ekspert określił czystość i jakość dźwięku dzwonów jako znakomitą. Warto wiedzieć, że obydwa dzwony mają częstotliwość 440hz i biją około 60 uderzeń na minutę tak jak ludzkie serce. Dzwon Jan Paweł II dołączył do dwóch dzwonów istniejących już w parafii poświęconych przez Ks. Biskupa Mieczysława Jaworskiego w dniu Bożego Ciała, 29 maja 1997 roku. Jeden nosi imię „Albert”, waży 265kg i został ufundowany przez Adolfa i Alfredę Szyńcówców, drugi nosi imię „Marcin”, waży 100kg i ufundowany został przez Józefa i Halinę Kochanków. Istnieje też ważąca 80kg sygnaturka „Maria” ufundowana z ofiar parafian uczęszczających na Nabożeństwa Fatimskie. Do trzech istniejących dzwo-

nów dołączy jeszcze kiedyś dzwon o wadze 180kg i wtedy zestaw osiągnie brzmienie zwane przez ludwisarzy: „Salve Regina”. Dziękuję przy tej okazji Panu Mieczysławowi Sasowi za przygotowanie konstrukcji stalowej i powieszenie wszystkich dzwonów na nowym miejscu.



Stara prowizoryczna drewniana dzwonnica została zaraz potem rozebrana. Stało się to w samą porę, bo drewniane słupy, na których opierała się konstrukcja były już mocno nadwątlone przez czas i ruch dzwonów. Fundator Pan Jan Sawik ze wzruszeniem odsłuchiwał przebieg uroczystości poświęcenia dzwonu przez telefon. W ostatnich dniach wykonaliśmy dach nad konstrukcją dzwonnicy. Poszycie dzwonnicy zostało wykonane z gontu bitumicznego o kolorze zielonym nawiązującym do dachu kościoła. Jak długo dzwony będą pozostawać na tej tymczasowej dzwonnicy pokaże czas.



Nowy dzwon rozdzwonił się jeszcze następnego dnia tuż po ogłoszeniu Jana Pawła II świętym. Teraz swoim głosem będzie zwiastował ważne wydarzenia religijne w naszej parafii. W taki to bardzo trwały sposób włączyliśmy się w uroczystości kanonizacyjne Jana Pawła II.

Z początkiem maja wznowiliśmy prace przy kaplicy św. Anny. Mam nadzieję, że będą to już ostatnie działania tego typu w najbliższych latach. Po badaniach gruntu i konsultacjach specjalistów postanowiono co następuje: wykonać iniekcje do wnętrza fundamentów wypełniając zaprawą wolne przestrzenie pomiędzy kamieniami, wyrównać zaprawą zewnętrzne ściany fundamentów i zaizolować je płynnymi środkami izolacyjnym, wykonać izolację poziomą i pionową za pomocą styroduru wokół fundamentów, aby odsunąć od nich próg przemarzania (fundamenty mają głębokość zaledwie około 70cm). Postawione na 150 centymetrowej warstwie plastycznego ilu narażone



są na ciągle ruchy niestabilnego terenu wywołane cyklicznie wilgocią i mrozem). Kolejnym bardzo ważnym zaleceniem jest wykonanie izolacji poziomej przez wywiercenie w fundamencie otworów co 15cm w linii poziomej i wprowadzenie w otwory związków, które odetną przenikanie wilgoci w mur znajdujący się ponad linią wierceń.



W większości wspomniane wyżej prace zostały już do tej pory wykonane. Od 21 maja rozpoczęły się prace kamieniarskie przy podmurówce. Cała dolna część murów zostanie obłożona warstwą kamienia mocowanego na kotwach. Równocześnie podejmujemy prace tynkarskie na zewnętrznych ścianach prezbiterium kaplicy. Te zabiegi w sposób zdecydowany poprawią walory estetyczne budowli.

Do bardzo ważnych wydarzeń należy zaliczyć fakt, że replika późnogotyckiego tryptyku z kościółka z Chotelka Zielonego wykonana na podstawie badań historycznych podobnych istniejących obiektów została już umieszczona na północnej ścianie naszego pięknego zabytkowego kościółka. Warto wiedzieć, że jest niewiele podobnych dzieł sztuki, a znajdują się one w Dobczycach, w katedrze w Koszycach i w Muzeum Narodowym w Warszawie. Uroczystego poświęcenia repliki tryptyku doko-



nał ks. Stanisław Lasota Chrystusowiec pracujący ostatnio w Chicago. Tak więc ten nasz piękny, zabytkowy kościółek został przyozdobiony wspianiałym dziełem wykonanym przez młodego konserwatora zabytków pana Sebastiana Smagłowskiego. Dziękuję przy tej okazji Uzdrowskiemu Zakładowi Górniczemu Hydrogeotechnika z Lasu Winiarskiego za sfinansowanie wykonania tego kosztownego dzieła.

Trzeba też wspomnieć o postępach prac warsztatowych przy ławkach do kościoła. Czterdzieści dotychczas zrealizowanych ławek zostało już splecionych. Obecnie stolarz przygotowuje konkretną partię ławek. Spodziewamy się, że zostaną one dostarczone do naszego kościoła na początku lipca. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim ofiarodawcom – moim parafianom i kuracjom za imienne ofiary składane w kopertach na ławki do naszego kościoła. Od Świąt Wielkanocnych do dnia 18 maja złożono w sumie 248 ofiar w wysokości od 2000zł do 20zł i w ten sposób zgromadziliśmy sumę 30 140zł. Jak już informowałem kolejne 40 ławek na 160 miejsc siedzących będzie kosztowało prawie 90 000zł. Zgromadziliśmy więc 1/3 potrzebnych środków.

Pragnę też poinformować, że z bieżących ofiar składanych na tacę pokryliśmy częściowe koszty związane z budową tymczasowej dzwonnicy. Wydaliśmy 4900zł, na materiały i pracę, konstrukcję stalową wykonał i ofiarował pan Mieczysław Sas. Z ofiar składanych na tacę prowadzimy też prace remontowe przy kaplicy św. Anny, na które w tym miesiącu wydaliśmy już 23 400zł. Prace przy kaplicy św. Anny, wykonujemy całkowicie ze środków własnych. Trzeba Pana Boga prosić o pogodę niezbędną do prowadzenia zewnętrznych prac budowlanych. Mam nadzieję że dobrze rozpoczęty sezon pozwoli nam ucieszyć się końcowymi efektami rozpoczętych dzieł.

Ks. Proboszcz Marek Podyma

MAJOWA PIELGRZMKA

Pierwszego maja, we wczesnych godzinach rannych grupa naszych parafian pod przewodnictwem ks. Marcina i ze wsparciem duchowym ks. Jana i siostry Magdaleny wyruszyła w pielgrzymkę do Kotliny Kłodzkiej i Pragi.

W pierwszym dniu zwiedziliśmy w Piekarach Śląskich Bazylikę Najświętszej Maryi Panny oraz ogród Anioła i kościół Zmartwychwstania Pańskiego. Uczestnictwo w Eucharystii z ucałowaniem relikwii Babczi Jezusa, to jest Św. Anny, przeżywaliśmy w Sanktuarium Św. Anny Samotrzeciej na Górze Świętej Anny. Po Mszy świętej ojciec Franciszkanin wcielając się w rolę przewodnika towarzyszył nam podczas spaceru Drózkami Maryi.



W drugim dniu przepiękna Praga – monumentalna Katedra św. Wita na Hradczanach (budowana przez 600 lat), most Karola, Złota Uliczka i całe mnóstwo architektonicznych zabytków, mających swoją bogatą historię miejsc. Niezapomniane chwile ... Pogodę wymodliła nam siostra Magdalena, ale tylko do godzin popołudniowych. Pragę żegnaliśmy w strugach deszczu z postanowieniem, że wrócimy tu wkrótce z naszymi rodzinami bądź znajomymi.



Trzeci dzień rozpoczęliśmy w wielkiej zadumie, ponieważ wczesnym rankiem odwiedziliśmy Czermną, a w niej Kaplicę Czaszek – wielki wspólny grobowiec ofiar wojen śląskich i chorób zakaźnych w XVII w. Kaplica ta jest wyjątkowym obrazem przemijania i kruchości człowieka, „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Następnie pojechaliśmy do Wambierzyc, aby tam w Sanktuarium Wambierzyckiej Królowej Rodzin uczestniczyć we Mszy św. Dostąpiliśmy łaski ucałowania sukienki, w którą ubrana była figura Pani Wambierzyckiej. Kolejny punkt programu zaczęliśmy z pogorszeniem pogody – ochłodziło

się, niebo zasnuły popielate chmury i mgła gęstniała z każdym następnym kilometrem. Z powodu tej właśnie mgły nie stanęliśmy na szczycie Szczelińca Wielkiego. Ale udało się nam pokonać labirynt „Błędnych Skał” i podziwiać piękne formy skalne, wytworzone wskutek wietrzenia piaskowca. Z tarasu widokowego w słoneczny dzień można zobaczyć Karkonosze, ale my podziwialiśmy gęstą mgłę i szadź osadzoną na drzewach.

W ostatnim dniu po odprawionej porannej Mszy polowej w naszym pensjonacie, pojechaliśmy do Czech, tym razem do skalnego miasta w Adrspachu, miasta wspaniale wyrzeźbionego przez naturę. W promieniach wiosennego słońca spacerowaliśmy wśród monumentalnych skał, brzegiem „szmaragdowego jeziora”, chwaliliśmy śpiewem Pana Boga przy skalnym wodospadzie.

Do Buska wróciliśmy ubogaceni. Były to rekolekcje w drodze z prostym, a za razem głębokim słowem ks. Marcina głoszącym Miłość Boga do nas ludzi, skierowanym do nas każdego dnia podczas Mszy świętej i wieczornych rozmów „niedokończonych”. Był to czas radości, śpiewu i modlitwy, radości z przebywania razem w tych pięknych miejscach.

Danuta

POŚWIĘCENIE OBRAZU W SZCZAWORYŻU

Szczaworyż jest jedną z najstarszych miejscowości w naszym regionie. W 1126 roku zbudowano na wzgórzu drewniany kościół pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła i św. Leonarda Wyznawcy. Po pożarze zbudowano kościół murowany, który był wielokrotnie rozbudowywany.

Największym skarbem świątyni jest łaskami słynący obraz Matki Bożej Szczaworyskiej. Pierwotnie znajdował się on w klasztorze Kamedułów na górze Chełmicy. Zakonnicy obawiając się zbliżających wojsk szwedzkich zanieśli obraz do kościoła w Szczaworyżu, aby tam go przechować. Obawy nie były bezpodstawne. Szwedzi klasztor spalili a Ojców wymordowali. Obraz przetrwał.

W ostatnich latach wraz z wieloma cennymi



dziełami sztuki Szczaworyskiego kościoła, obraz został poddany pracom konserwatorskim, a 2 maja został na nowo wprowadzony w uroczystej procesji do kościoła tą samą drogą, którą przed wiekami przynieśli go Ojcowie Kameduli. W czasie uroczystej Mszy św. ks. Bp Kazimierz Ryczan dokonał konsekracji ołtarza i poświęcił obraz. Od niedawna Kościół w Szczaworyżu na nowo stał się kościołem stacyjnym na przywróconym pielgrzymim szlaku św. Jakuba Apostoła.



Warto udać się do Szczaworyża i tam spojrzeć w oczy Matce Bożej wciąż idącej z wiernymi szlakiem wiary.

Ks. Proboszcz Marek Podyma

„POLA NADZIEI”

W niedzielę 4 maja w naszej parafii przeżywaliśmy finał Pól Nadziei. Słoneczny kolor kwitnących żonkili kieruje nasze myśli ku budującemu się w naszym mieście Hospicjum bł. Matki Teresy.



Dzięki zaangażowaniu Harcerzy z Buskiego Hufca pod opieką Pani Teresy Leszczyńskiej, uczestnicy liturgii przy wyjściu z kościoła byli obdarowywani pięknymi żonkilkami. Można też było wesprzeć budowę Hospicjum datkiem wrzuconym do puszeki.



Została zebrana kwota 7178,82 zł.

Hospicjum to nie tylko budynek, ale to przede wszystkim idea pełnej miłości, życzliwej troski, czulej obecności przy człowieku terminalnie chorym i jego rodzinie.

Aktualne informacje na temat budowy i możliwości wsparcia buskiego Hospicjum bł. Matki Teresy na stronie: www.hospicjum.busko.pl

Ks. Mariusz

MAJÓWKA W LESIE WINIARSKIM

11 maja odbyła się majówka w Uzdrowskim Zakładzie Górniczym „Hydrogeotechnika” wydobywającym wody siarczkowe w Lesie Winiarskim. O godz. 16 odprawiona została koncelebrowana Msza św. polowa, homilię wygłosił Proboszcz Parafii Oleszki, ks. Bogusław Koper.



Po Mszy św. nastąpiło poświęcenie repliki zabytkowej figury kamiennej Św. Mikołaja i Św. Jana Nepomucena.

Można było również obejrzeć repliki figur przydrożnych, lapidarium z ekspozycją kamieni wydobywanych na Świętokrzyskiej Ziemi.

Miriam

PEREGRYNACJA FIGURY

ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA Z GARGANO

W 2014 r. odbędzie się peregrynacja Figury św. Michała Archaniola z Gargano w kilku parafiach diecezji kieleckiej, wśród nich i w naszej. Figura przybędzie do Parafii św. Brata Alberta 18 lipca 2014 roku o godz. 18³⁰, a pożegnamy ją 20 lipca o godz. 19⁰⁰. Będziemy więc mogli uczestniczyć w okolicznościowych nabożeństwach w piątek, sobotę i niedzielę. Inicjatorką zorganizowania tego nawiedzenia była pani Janina Kamińska, a sprawy formalne sfinalizował ks. Krzysztof, w czasie jesiennej pielgrzymki do Miejsca Piastowego, w którym mają siedzibę księża Michaelici. To nawiedzenie będzie okazją do ożywienia kultu Aniołów w naszym życiu religijnym jak również zawierzenia naszej wiary i życia opiece św. Michała Archaniola, wielkiego pomocnika w walce z Szatanem. Jest to niezwykle ważne w dzisiejszych czasach, kiedy to działanie Złego Ducha potęguje się i narasta. W zwyczaju wielu ludzi wierzących jest odmawianie prostego egzorcyzmu. Ta modlitwa przypomina nam, że nie



jesteśmy sami w walce ze Złem i wystarczy tylko zwrócić się do Świętego Michała, a on stanie przy nas, gdy znajdziemy się w niebezpieczeństwie i pokusach Szatana.

Pragnę teraz zachęcić do zapoznania się z historią Objawienia i z samym Sanktuarium św. Michała Archaniola w Gargano w którym miałem radość gościć przed kilku laty razem z moimi przyjaciółmi.

W Apulii, w południowo-wschodnim regionie Włoch, na górze Gargano, w mieście Monte Sant'Angelo znajduje się jedno z najświęniejszych w Kościele katolickim sanktuariów ku czci świętego Michała Archaniola. Zwieńczeniem góry jest jedyna w swoim rodzaju bazylika zbudowana na wysokości 856 m n.p.m. Można tam dojechać drogą biegnącą od San Giovanni Rotondo wspinającą się krętymi serpentynami pod górę. Z góry roztacza się widok na domy pobudowane wzdłuż wąskich uliczek na stromych zboczach góry. W zachodzącym słońcu zasypało miasto w którym jakby zatrzymała się historia...

Historia objawień św. Michała Archaniola na górze Gargano.

O starożytności kultu Św. Michała w tym miejscu świadczą dwa listy papieża św. Gelazego I pisane na przełomie 493 i 494 roku do biskupów oraz Liber de apparitione Sancti Michaelis in Monte Gargano z VIII wieku, w której to księdze opisane są objawienia św. Michała Archaniola.

Pierwsze objawienie, które według tradycji miało miejsce w roku 490, związane jest z historią zagubienia byka. Pewnego dnia bogatemu włościaninowi z Siponto zaginął najpiękniejszy byk z jego stada, pasącego się na wzgórzach Gargano. Właściciel po długich i wyczerpujących poszukiwaniach znalazł go na samym szczycie góry, kłęczącego u wejścia do grotty. W złości napiął łuk i wypuścił strzałę, aby zabić nieposłuszne zwierzę. Ale strzała zamiast ugodzić byka, w sposób niewytłumaczalny zawróciła i zraniła strzelającego.

Wstrząśnięty tym wypadkiem właściciel udał się do biskupa, aby zapytać go o znaczenie tego niezwykłego wydarzenia. Biskup niezwłocznie zarządził trzy dni modlitw i pokuty. Kiedy kończył się ostatni dzień modlitw, biskupowi ukazał się Święty Michał Archanioł i przemówił do niego tymi słowami: „*Ja jestem Archanioł Michał stojący przed obliczem Boga. Grota jest mnie poświęcona; ja sam jestem jej strażnikiem... Tam, gdzie się otwiera skala, będą przebaczone grzechy ludzkie... Modlitwy, które będziecie tu zanosić do Boga, zostaną wysłuchane. Idź w góry i poświęć tę grotę dla kultu chrześcijańskiego.*” Ponieważ ta góra była tajemnicza i prawie niedostępna i od wieków była miejscem kultu pogańskiego, biskup bał się tam pójść i długo zwlekał, zanim zdecydował się wypełnić polecenie Archaniola.

Ks. Proboszcz Marek Podyma

KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001

Cena egzemplarza gazetki: 2 zł

Kolegium redakcyjne: Asystent Kościelny: Ks. Proboszcz Marek Podyma

Redaktor naczelny: Maria Nogaś; **Redakcja:** Alicja Kryczka i Małgorzata Bębenek.

Wydawca: Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego

ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój

www.albert-busko.pl e-mail: boskizdroj@kielce.opoka.org.pl